

# GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanymi dla prenumeratorów. ::

### Prenumerata w Łodzi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb 50 kop., miesięcznie 50 kop.  
Za odosłanie do domu 10 kop. miesięcznie.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie 7 rb. 20 kop., półrocznie rb. 3 kop. 60 kwartalnie rb. 1 kop. 80, miesięcznie 60 kop.  
Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Ogłoszenia: Nadesłane na 1 stronie 50 kop., za wiersz lub jego miejsce, wśród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kcp., nekrologia 15 kop., Ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmnie 10 wyrazów.

:: Egzemplarz pojedynczy 3 kop.

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca. Nr. skrzynki pocztowej 570 Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji—Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji—Przejazd 1.

Właściciel: Zgierz, Aleksander Lach, kiosk kolportacyjny. :: Zduńska Wola, Księgarnia Welenowskiego :: Pabjanice, Biuro Dzienników, A. Wadzyńskiego, Zamkowa 23. Konstancinów J. Schöler.

## TEATR POLSKI

Cegielniana 63.

W Sobotę 26 i w Niedzielę 27 Lipca r. b.  
Tylko 2 występy **BALETU** Teatrów Warszawskich pod dyrekcją Michała Kuleszy  
Orkiestra własna. — Kostjomy wspaniałe.  
Bilety wcześ. do nabycia w cuk. W-go Gostomskiego (daw. Roszkowskiego), w dniu zaś widowisk w kasie teat.

### UWAGA!!!

Dla łodzian przybywających do Warszawy, poleca się  
**Bar „Waldschleschen”**

prowadzony przez p. W. Kramarzewskiego, byłego właściciela  
Grand Café w Łodzi. 1088—3—1

Róg Marszałkowskiej 130 i Moniuszki 12.

### Dr. B. Rejt, Średnia 5.

Specjalista chorób: skórne, włosów, weneryczne  
moczopłciowe i kosmetyka lekarska.

Leczenie syfilisa odczynem Ehrlich-Hata „606” 1914 (wśródzyl-  
nic). Leczenie elektrycznością, elektroizolacja (usuwanie szpeczących  
wartości), oświetlenie kłosa (turboskopia). Przyjmuje w czasie  
kwalifikacji miesięcy tylko od 4 do 8 pp. w siedzibie od 10—2.  
1032

### Przed nowym sejmem w Galicji.

Mimo, że termin zwołania sejm-  
mu galicyjskiego nie jest jeszcze o-  
znaczony, przygotowania do jego  
uruchomienia są już zapoczątkowa-  
ne, a nietylko władze „partyjne”,  
ale i prasa wszystkich prawie od-  
cieni zajmuje się obszernie kwestją,  
czy reforma wyborcza wogóle doj-  
dzie do skutku i jeżeli tak, jaka ta  
reforma będzie.

„Nowa Reforma” w sprawie tej  
pisze co następuje:

„Najbliższą więc kwestją poli-  
tyczną jest dzisiaj to, czy polska  
strona dojdzie co do zasad reformy  
do zgody. Inicjatywa w tym wzglę-  
dzie wyjść musi od tej koalicji  
stronnictw polskich, która dawny  
projekt obaliła, a z wyborów wy-  
szła jako większość polskiego obo-  
zu. Jest to ich obowiązkiem parla-  
mentarnym, ująć sprawę reformy w  
swoje ręce, a stronnictwa t. zw.  
„bloku” pozostawiać im tę rolę.

Episkopat polski, ponosząc winę  
utrąty 10 mandatów polskich, z dru-  
giej zaś strony zyskawszy wpływ  
przez wybór dziewięciu posłów swo-  
jego znaku, powinien i może naj-  
więcej przyczynić się do tego dzie-  
ła, którem bezpośrednio zajęte się  
ma namiestnik Korytowski. „Środek”,  
właściwa siła koalicji, strojącej się  
w nazwę „zjednoczenia narodowe-  
go”, straciłby rację bytu politycznego  
gdyby nie podjął się pracy pozytyw-  
nej.

Zrobiwszy zaś jeden krok w  
tym kierunku, musi „volens nolens”  
zejść na grunt kompromisowy, i w  
tem zaznaczyłby się cały efekt do-  
datni nowych wyborów, w tem był-  
by klucz do rozwikłania sytuacji tak  
strasznie zagmatwanej.

Demokracja narodowa, partja  
najlepsza, najmniejszą liczbą gło-

sów rozporządzającą, w grę właści-  
wie nie wchodziła.

Złączywszy się z chrześcijańsko-  
ludowymi posłami będzie musiała  
słuchać biskupów, tak jak przedtem  
robiła politykę panów podolskich.  
Nie pomogą jej wykręty, nie pomo-  
gą szumne frazesy i hałas jarmar-  
czny, towarzyszący jej występom  
na arenie politycznej—opinja publi-  
czna jest już zorientowana, że poli-  
tyka endecka nie jest ani narodo-  
wą, ani demokratyczną, ale polityką  
partji małej, która, chcąc znaczyć,  
musi iść w służbę partji potężnych.  
A jeżeli zechcą się wyodrębnić, to  
nad ich garstką przejdzie sejm do  
porządku.

Lewica sejmowa stoi zasadni-  
czo przy dawnym projekcie, przez  
Koło sejmowe uchwalonym, oświad-  
czając, że tylko na takie zmiany  
zgodzić się może, któreby w więk-  
szym stopniu demokratyzację kraju  
popierały.

Dawny projekt był jednak tak  
bardzo konserwatywny, że na praw-  
dę niema obawy o to, żeby nowy  
był jeszcze bardziej konserwatywny  
i dlatego z tej strony niema niebez-  
pieczeństwa dla takiego projektu,  
któryby miał być wspólnym wszyst-  
kich stronnictw polskich. Największe  
trudności będą z ludowcami, którzy  
mają żal do rządu za użyczenie po-  
parcia kandydatom chrześcijańsko-  
ludowym.

Okazuje się tedy, że wprawdzie  
są momenty uzasadniające twierdze-  
nie w Wiedniu, że usposobienie jest  
naogół dla reformy korzystne i dru-  
gie twierdzenie, że przyjęcie refor-  
my do skutku zależy od zgody  
stronnictw polskich, to jednak trud-  
ności są tak wielkie, przeciwnictwa  
tak silne, że o prędkim załatwie-  
niu sprawy myśleć nie można.

### Z pism polskich.

Miejsce dla swoich.

Sprawa unarodowienia naszego przemy-  
słu i handlu jest kwestją tak palącą, że trze-  
ba zdumiewającego zaślepienia, aby widzieć  
w niej wyraz szowinizmu lub przesady a nie  
najelementarnej samoobrony narodowej.  
Wszelkie moraty i upomnienia skierowane  
pod adresem młodzieży, aby doskonaliła się  
w umiejętnościach praktycznych, i nie gar-  
dziła pracą w handlu i przemyśle na nie się  
nie zdadza, jeżeli kapitały nasze chować się  
będą w bezpiecznych nieruchomościach

lub emigrować zagranicę—a w kraju rozpo-  
ścierać będzie coraz szerzej swe panowanie  
kapitał obey.

Z goryczą wspomniano nam na Górnym  
Szląsku, że nie udało się skłonić polskich  
kapitalistów do zakupienia tam kopalni, która  
była do nabycia, a dziś doskonale zyski przy-  
nosi, natomiast dobrze wiadomo, że książka  
Czartoryski jest właścicielem bogatych kopa-  
li w Belgji. Jakże stąd wynikają następ-  
stwa dla naszej ludności pracującej i naszych  
fachowców, o tem poucza „Świat Pracowni-  
czy” organ Towarzystwa wzajemnej pomocy  
pracowników handlowych i przemysłowych.  
W Zagłębiu Dąbrowskiem przedsiębiorcy niem-  
cy wszystkie lepiej płatne stanowiska w swo-  
ich zakładach obsadzają ziomkami, aczkol-  
wiek znaleźliby dostateczną liczbę naszych  
pracowników posiadających kwalifikacje i przy-  
gotowanie zawodowe.

W fabryce Schöna pracuje 80 proc.  
urzędników niemieców; w Hucie Katarzyny 60  
proc., w kopalni hr. Renard 35 proc. niem-  
ców i francuzów, w zakładach Hulschyński-  
go 25 proc. niemieców. Cała korespondencja  
i biurowość są tam prowadzone w języku  
niemieckim i polak bez znajomości tego języ-  
ka dostać się tam nie może. W Hucie Ka-  
tarzyny pracuje tylko jeden urzędnik nie u-  
miejący po niemiecku i to zajmuje tam bar-  
dzo podrzędne stanowisko.

Ci pracownicy niemiecy mieszkają stale za  
kordonem, całość swych zarobków tam wy-  
dają, w Zagłębiu bowiem spędzają tylko go-  
dziny biurowe. Zarządy zakładów opłacają  
podróż i płać za nich koszty paszportowe.  
Natomiast w Katowicach żaden polak z Za-  
głębia zajęcia nie dostanie, gdyż władza  
miejskowa zaraz by go stamtąd wydalili jako  
„uciążliwego cudzoziemca”. I tam przecież  
wszystkie przedsiębiorstwa są w rękach ni-  
emieckich i to częściowo tych samych, co w  
Zagłębiu.

„Świat Pracowniczy” pociesza się na-  
dzieją, że poruszenie tej sprawy na wsze-  
rosyjskim zjeździe pracowników handlowych  
w Moskwie może przynieść taką korzyść, że  
mianowicie z okazji wznowienia traktatów  
handlowych z Niemcami „ozymniki miarodaj-  
ne” zażądają tego samego uwzględnienia pol-  
skich pracowników za kordonem, z jakiego  
korzystają niemiecy w Zagłębiu. Cytując po-  
wyższy artykuł, „Prawda” czyni następujące  
uwagi:

„Zaiste! podziwiać można te naiwne złu-  
dzenia! Przywileje niemieckie istnieją nie  
tylko w Zagłębiu, lecz w całej Rosji. Biu-  
rokracja rosyjska jest niemal w takim sa-  
mym procencie przepelniona niemiecami co  
kopalnie hr. Renard i inne a pracownicy po-  
sady na wszystkich stanowiskach i posadach  
od Władystoku do Katowic cieszą się tą  
samą opieką i temi samymi względami”.

### Podróż przez spustoszoną Macedonję.

R. Lerco, wysłany na pole walki ko-  
respondent medjołańskiego „Corriere della  
Sera”, odbył podróż przez spustoszoną  
Macedonję i pośpieszył z Ssloik przez

## GIMNAZJUM POLSKIE

Toż. „Uczelnia”

(ul. Nowociegelniana 9)

Podania przyjmuje kancelarja szkoły  
codziennie od godz. 10 do 12-ej.

Otwartą zostanie

### KLASA PODWSTĘPNA

do której przyjmowani będą kandydaci  
bez egzaminów. Egzamin wstępny roz-  
poczyna się 1 września b. r. o godz. 9 r.  
1091—12—1

## Letni rozkład pociągów

od dnia 1-go maja.

(Czas petersburski różnica 37 min. wcześniej)

### Kolej Fabryczno-Łódzka

Odchodzi z Łodzi: a) 12.15, b) 7.20  
8.05, 10.00, d) 12.50, e) 1.50, f) 3.45, 4.50, g) 5.45,  
h) 6.45, 7.35, 8.45.

Przychodzą do Łodzi: 4.37, 7.22  
8.83, 9.33, i) 10.40, 1.00, 3.10, j) 4.38, 6.20, 8.08,  
9.55, k) 11.00.

### Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odchodzi do Kalisza: o godz. 7.55,  
12.24, 4.39, 6.13, 3.12, do Warszawy o godz.  
11.01, 12.34, 5.30, 2.31.

Przychodzą z Kalisza o godz. 1.21,  
10.51, 12.22, 5.30, z Warszawy o godzinie 12.14  
4.26, 6.53, 3.02.

Odchodzi do Łowicza 13. Przychodzą z  
Łowicza 7.45. Do Sieradza odchodzi 9.01.  
Z Sieradza przychodzi 7.55.

## Lokal przy ul. Przejazd No 1

wejście z bramy, odpowiedni na skład to-  
warów, lub kantor, do odstąpienia

### zaraz — tanio.

Wiadomość w administracji „Gazety Łódz-  
kiej”, ul. Przejazd nr. 1.



Doiran aż do Strumicy, gdzie się obecnie znajduje główna kwatera grecka.

Wszędzie po drodze napotykał na ślady gwałtów, pogoci, śmierci i zniszczenia. Ślady te rozpoczynają się już za Salskimi i im dalej zapędzisz się w głąb kraju, tem okropniej przemawiają fakta.

Większa część domów jest zburzona; gdzie armaty nie ukończyły dzieła spustoszenia, tam płomienie je dokończyły i tylko szczątki i gruzy świadczą o tem, że stały tutaj, niedawno jeszcze temu, zabudowania. Nawet ta mała ilość niezniszczonych domów nosi ślady zębnej pracy płomieni. Szerokie szpary rozpięrają mury, wszędzie braknie drzwi, okna są zwęglone lub rozbite, a każdy dom przedstawia groźny i odpychający widok z swoimi pustymi, czarnymi otworami.

Tu i owdzie widać na ulicach kobiety, dzieci i chłopów, błakających się i szukających miejsca, które było kiedyś ich domem. Widok tych ludzi jest wstrząsający, błakają się oni po polach i zupełnie bezradni rozpoczynają w końcu mechanicznie jakąś robotę, koszą trawę dla zwierząt domowych, których przecież już niema, lub stoją przed spalonymi domami i milczą.

Poprowadziła droga pana Larco także przez pole walk pod Kilkisz: jedno wielkie miejsce grozy. Widać jeszcze pomiędzy polami i łąkami czarne strefy nasypów ziemnych: są to rowy strzeleckie i fortyfikacje dla piechoty. Daleko w około ziemia jest poryta i rozdarta granatami: ciężkie naboje pousypywały wzgorza prawdziwe, lub porwały rowy na kształt wygastych kraterów. A ponad tem wszystkim bezładny pstry chaos niezliczonych rzeczy i przedmiotów, istny bazar śmierci.

Co człowiek nosi lub ma w użytku, wszystko znajdzie się tam: kawałki papieru, notatniki, koszule, odzież, oznaki mundurów, mieszki, butelki, garnki, poduszki i chustki, ba, nawet karty do gry. A pomiędzy tem wszystkim leży jeszcze nasienie, które spowodowało to okropne źniwo, naboje i ulamki naboje.

Kierunek odwrotu, droga ucieczki od zwierciadła się bardzo skurczyła: zasiana jest ona obuwiami, butami i skarpetkami, które uciekający bułgarzy zdjęli z nóg i porzucili. Lecz obraz zniszczenia i zgrozy nie ogranicza się na samem polu walki. Godziny całej drogi śledzić można linję odwrotową. I wszędzie napotyka się na oszczone, popalone waśe, nawet pól i drzew nie oszczędzali bułgarzy, lecz popalili je. I ten obraz wciągają o pomstę do nieba powtarza się wciąż, miła za miłą, kraj za krajem, aż do samej Strumicy.

Tam, w tem schłodnem białem miateczku o czerwonych dachach, szukają uciekające kobiety, dzieci i starce schronienia dla siebie i dla swych małych wozików, ciągnionych przez osły, a ludzie wędzają się spojrzeć im w oczy, gdyż na wszystkich twarzach tych bezdomnych nieszczęśliwych uwydatnia się ten sam wyraz głuchej beznadziejnej rozpacz, o której obcy wie, że jej złagodzić nie może.

## Wolna trybuna.

Manufaktura polska.

W Królestwie istnieje dość znaczna ilość sklepów lokciowych, należących do chrześcian: bądź to do osób prywatnych, bądź do spółek handlowych, bądź też do kooperatywy, lecz sklepy te, jak wiadomo, nie rozwijają się dość pomyślnie. Badając przyczyny niedostatecznie szybkiego ich rozwoju, dochodzimy do wniosku, że główną tego przyczyną jest brak odpowiednich źródeł, z których sklepy te mogłyby swobodnie korzystać przy zaopatrywaniu się w niezbędne wyroby bławatne.

Chrześcijański handel detaliczny obecnie jest zupełnie uzależniony od hurtowników i od przemysłowców, a jedni jak i drudzy, obojętnie, a nawet wrogo zapatrują się na rozwój polskiego handlu detalicznego bławatnego, nie sprzyjają mu, okazując mu nie tylko niechęć, lecz nawet i nieufność, niewiadomo na czem oparta.

W każdym razie stosunek przemysłowców krajowych i hurtowników do polskiego detalicznego kupca manufakturowego jest dla tego handlu ujemny. Samopomoc okazuje się niezbędną. Obecna chwila wywołuje się dla organizacji samopomocy w tym kierunku bardzo korzystną, gdyż w całym kraju powstaje olbrzymia sięć nowych detalicznych sklepów bławatnych, które, zarówno jak i dawne, nie mają należytego kontaktu z wytwórcami towarów włóknistych, a do niezbędnych względem nich pośredników żywią wzajemną niechęć i nieufność.

Istniejące i budzące się nowe potrzeby w znacznej mierze zaspokoić zdołają dwie nowopowstałe organizacje: „Hurtowy skład towarów lokciowych przy Związku Stowarzyszeń Spożywczych w Warszawie”, oraz akc. tow. „Włókno” — pierwsza swojska hurtownia włóknista, (kapitał akcyjny 600,000 rb. w udziałach storublowych).

Myśl moja jednakże sięga nieco dalej, niż zadania hurtowni komisowej lub składowej. Chodzi mi o to nawiązanie bezpośrednich stosunków między polskim kupcem detalicznym a polskim wytwórcą włóknistym.

Polski przemysł włóknisty — czyli, wyrażając się ściślej, te nieliczne jego placówki, które znajdują się w rękach polskich, są, oczywiście, jeszcze drobne i słabe, jednakże wzięte razem, złączone wspólnym dążeniem do zdobycia polskiego rynku handlowego, mogą stanowić poważną siłę i zaspakajając potrzeby polskiego prowincjonalnego spożywcy, czerpać od niego środki i siły dla dalszego własnego rozwoju.

Wzajemne oddziaływanie polskiego spożywcy i polskiego wytwórcy za wyłączeniem pośrednictwem polskiego kupca — detalisty bławatnego — oto myśl, która mi nasunęła projekt następujący.

Drobni i średni, lecz swojscy fabrykanci w gałęzi włóknistej powinni by utworzyć hurtownię własnych wyrobów w Łodzi i nawiązać stosunki handlowe z naszymi kooperatywami i sklepami prywatnymi na prowincji i w Warszawie. Nie wątpię, że urzeczywistnienie tego projektu nie napotykałoby żadnych poważniejszych przeszkód, natomiast w naszym świecie handlowym i współdzielczym wywołałoby szczerze zadowolenie. Wspólne dążenia, intencje, życzliwość i zaufanie wytworzyłyby grunt do poważnych obrotów handlowych. Organizacja taka byłaby pożyteczna nie tylko dla handlu swojskiego, lecz i dla przemysłu polskiego, który niemniej niż pierwszy, wymaga opieki i troskliwości ogółu.

Rzucam myśl w nadziei, że padnie na grunt żywny i we właściwym czasie. Niechaj ci wszyscy, którym dobro swojskiego przemysłu i handlu — na sercu leży, okazą bliższe zainteresowanie moim pomysłem.

F. Szczyp...ski.

## Informacje.

Dzieci nieślubne.

Synod zdecydował, że dzieci nieślubne winny być wpisywane do ksiąg ludności z nazwiska matki, bez zaznaczenia nieślubnego urodzenia.

Żydówki w gimnazjum.

Na skutek najpóźniejszego raportu ministra oświaty na Imię Jego Cesarzkiej Mości zezwolono Najwyżej d. 5 (18) czerwca r. b. wstrzymać przyjęcie żydówek w nadchodzącym 1913—1914 roku szkolnym do warszawskiego prywatnego gimnazjum żeńskiego z prawami rządowych, prowadzonych przez A. de Guilbert.

Przesyłki pocztowe transito.

Przesyłki pocztowe, przesyłane „transito” z zagranicy do Cesarstwa, przewożone będą w wagonach towarowych pociągami towarowo-osobowymi z Aleksandrowa, Granicy i Kalisza.

Ogólno-państwowe ustawodawstwo cywilne.

W tych dniach pod przewodnictwem wiceministra oświaty Iljaszki wznowione będą obrady Najwyższej zatwierdzonej komisji do rozważania ustawy cywilnej.

Przedewszystkiem na porządku dziennym będzie kwestja rozciągnięcia na prowincję Nadbałtyckie i gubernie Królestwa Polskiego ogólnopństwowego ustawodawstwa cywilnego.

Kwestja ta powstała z inicjatywy ministra sprawiedliwości, który uważa, że wobec wzrostu ekonomicznych i gospodarczych łączników pomiędzy poszczególnymi częściami państwa, konieczne jest zastąpienie praw miejscowych przez ogólnopaństwowe i jako przykład wskazuje Niemcy, gdzie w 1898 r. wprowadzony został ogólnopństwowy kodeks cywilny. Minister proponuje rozciągnąć przedewszystkiem na kresy księgi V ustawy cywilnej.

O ograniczenie żydów w warsz. Tow. kred.

Warszawskie „Słowo” otrzymało z Petersburga telegraficzną wiadomość, że wniosek Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy o ograniczeniu praw wyborczych żydów — został przez ministerjum skarbu, po porozumieniu z generał-gubernatorem warszawskim,

odrzucony. Zaznaczono natomiast, że władze Tow. K. M. mogą obmyśleć i przedstawić do zatwierdzenia inny sposób zabezpieczenia zagrożonych interesów instytucji.

Mowa tu jest prawdopodobnie o zdemokratyzowaniu ordynacji wyborczej. Ponieważ tegoroczne wybory do władz Tow. odbędą się w październiku, więc niema naturalnie żadnej możności przeprowadzenia do tego czasu zmian w ustawie.

Wybory październikowe będą musiały odbyć się na dotychczasowych zasadach.

## Z za kordonu.

— 66 krow zabitych od pioruna. Niezwykły wypadek zdarzył się 22 lipca w Brodoku pod Żórawnem na Górnym Śląsku.

W czasie dojenia krow rozpoczęła się straszna burza z piorunami. Piorun uderzył w oborę i zabił większą część krow. Kilka nacię krow, których piorun nie dotknął, uduśiło się od żaru i dymu z zapalonego siano.

Powstała straszna panika. Służba zajęta dojeniem rzuciła się do ucieczki i ocalała.

W krótkim czasie z obory pozostała kupa zgłiszcz dymiących i szkieletołów zwęglonych po 66 krowach.

Szkoda materialna znaczna, gdyż tylko połowa krow była ubezpieczona.

## Z Cesarstwa.

+ Echa zamknięcia zjazdu. Po zamknięciu Zjazdu pracowników handlowych wszystkie prace zostały przez administrację wniesione do zarządu tow. wzajemnej pomocy pracowników handlowych. Policja nie pozwoliła na uporządkowanie zebranego materiału, wskutek czego w pracach tych panuje chaos.

Co się tyczy aresztowanych delegatów, — to pomimo obietnic naczelnika miasta, nie wypuszczono ich jeszcze na wolność, gdyż policja zbiera o nich szczegółowe informacje.

+ Matkobójca. W tych dniach w Petersburgu niejaki Michajłow, powróciwszy w mocno podehmielonym stanie do domu, wszczął awanturę ze swą matką. W kłótni nagle pochwycił nóż i utopił go aż po rękojeść w piersiach matki, poczem zwałił się z nóg i natychmiast zasnął. Śmiertelnie ranna kobietę odwieziono do szpitala gdzie wkrótce zmarła, zabójcę zaś aresztowano.

+ Samobójstwa młodzieży szkolnej. Według sprawozdania urzędowego w 1911 roku miało miejsce 155 samobójstw młodzieży szkolnej, zamachów samobójczych 91. W porównaniu z latami poprzedzającymi liczba samobójstw zwiększyła się.

## Z Litwy i Rusi

Uwięzienie redaktora. Na skutek postanowienia naczelnika kraju redaktor gazety berdyczowskiej „Jużnaja Mołwa” Szapan za umieszczenie w swem piśmie artykułu p. t. „Strajk polityczny robotników” skazany został w drodze administracyjnej na 1 miesiąc aresztu bez zmiany na grzywnę.

Zamknięcie kat. Tow. dobr. Z Kijowa donoszą telegraficznie, że w Winnicy władze zamknęły katolickie Tow. dobroczynności.

## Z Królestwa.

§ Dwunastoletni łotrzyk. W tych dniach sąd gminny w Dąbrowie rozpatrywał sprawę dwunastoletniego Gerwazego G. oskarżonego o liczne kradzieże z włamaniem. Skazano go na 7 lat domu poprawczego i chwilowo osadzono w miejscowym areszcie.

W poniedziałek o godz. 6-ej rano G., zmyliwszy czujność straży, uciekł, przesunął się przez kratę w oknie. Zawiadomiona o tem policja zarządziła poszukiwania.

§ Zebranie „Pracy” w Częstochowie. Gubernator piotrkowski pozwolił zawodowemu Stow. pracowników przemysłu włóknistego „Praca” w Łodzi (Radwańska 19) na zwołanie w Częstochowie, w sali fabrycznej akc. Tow. wyrobów jutowych i konopnych „Stradom” zebrania organizacyjnego.

## Z Warszawy.

(:) Nowa era w sprawie równouprawnienia kobiet. Przed kilku dniami zanotowaliśmy fakt wykrycia kobiety

na koźle dorożkarskim. Była to p. Andrzejewska, która w ubraniu dorożkarskiem, na dorożce nr. 1841 przez rok zastępowała chorego męża, ratując w ten sposób całą rodzinę od nędzy.

Na razie odebrano jej „numer”, ponieważ jednak roczna jej działalność była najlepszym egzaminem umiejętności dorożkarskiej, władza policyjna zatem uznała za właściwe wrócić jej numer i udzielić pozwolenia na dalsze uprawianie zawodu dorożkarskiego. Pierwszej kobiecie - dorożkarzowi wręczył „numer” osobiście pomocnik oberpoliemajtra, generał Bałk.

Reportaż Teatru Polskiego w Warszawie.

W czwartek, 24 lipca, „Anatol”.

W piątek, 25 lipca, „Anatol”.

W sobotę, 26 lipca, „Anatol”.

W niedzielę, 27 lipca, „Anatol”.

(:) Nieszczęśliwa matka. Wozoraj w Warszawie około godziny 2-ej po południu jeden z przechodniów w Alejach Jerozolimskich między ul. Marszałkowską a Leopoldyną zauważył jakąś dość młodą jesocho, lecz wynędzniałą kobietę, niosącą w ręku koszyczek, z którego wydobywały się ciche kwilenia.

Widocznie kobieta przechodziła wewnętrzna walkę, gdyż kilkakrotnie kierowała się ku bramie najbliższego domu, lecz nagle widocznie zmieniła postępowanie i szła dalej, rozglądając się trwożliwie na wszystkie strony.

Nagle pawiawszy snad stanowczą decyzję... kobieta ta weszła w bramę domu nr. 79 skąd po chwili wyszła bez koszyka.

Obserwujący ten niewytki spacer kobiety policjant posterunkowy, zatrzymał ją i udał się na podwórce tego domu, gdzie ednalazł koszyk, w którym jak się okazało było trzytygodniowe niemowlę płci żeńskiej.

Niemowlę to miało przykrytą twarz szmatami.

Przeprowadzona do XI-go cyrkula kobieta z placem opowiedziała, że jest mieszkaniczką Łodzi, 22-letnią Rozją Jankowską, którą opuścił mąż, zostawiając bez środków do życia. Powiwszy w przytłoku niemowlę, nieszczęśliwa kobieta będąc bez grosza, postanowiła podroznieć komukolwiek niemowlę.

Kobietę odesłano do więzienia pod zarzutem usiłowania dzieciubójstwa; niemowlę zaś odesłano do domu podatków przy szpitalu Dzieciątka Jezus.

## Informacje handlowe.

Układ z wierzycielami.

Pomiędzy znajdującą się pod konkursem firmę Rogoziński, hurtowny skład manufakturowy, a jej wierzycielami stanął układ dobrowolny, wobec czego piotrk. sąd okręgowy udzielił firmie 6-miesięczne moratorium dla uregulowania długów.

Upadłość.

Wczoraj zawiesili wypłaty K. i Z. hurtowny skład sukna przy ul. Gęsiej w Warszawie. Pasywa sięgają 360,000 rb.

## Kronika ubezpieczeniowa.

Wybory do kasy chorych.

(X) W fabryce wełny cesarskiej Pawła Dessurmonta, Motte i S-ki przy ulicy Węlczańskiej nr. 229, jutro o godzinie 5-ej po południu odbędą się wybory patronackie od robotników do kasy chorych na pierwsze ogólne zebranie.

## Kalendarzyk.

Bżi Krystyny P. M. Jutro Jakoba Apost. Imiona słowiańskie: bżi L-bamirał jutro Sławosza.

Wschód słońca o g. 4 m. 8 Zachód „ 3 „ 3 Długość dnia 15 „ 58.

Stan pogody. — Według obserwacji optyka R. Rittera, ul. Piotrkowska № 85. TERMOMETR: Rano o g. 8. 14° ciepła. „ Połud. o g. 12 16° „ Wczoraj o g. 8 w. 17°

Minimum 11° ciepła BARO- — najniższej — Maximum 18° METR- — najwyższej 763

Park Staszica przy ul. Bzkiej. Codziennie koncerty orkiestry Warszawskiej straży ogniowej.

Biblioteka Stebelskich. (Mikołajewska 59) otwarta codziennie od g. 9-ej do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od 1-ej do 3-ej pp.

Czytelnia pism Tow. „Wiedza”. (Piotrkowska 108), otwarta od g. 6 po poł. do 10 wiecz., a w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do godz. 10-ej wiecz.

Muzeum nauki i sztuki. (Piotrkowska 91). Otwarte jest od 4-ej po południu do 10-ej wiecz., a w święta i niedziele od 12 rano do 10 wiecz.



**Z sąsiedztwa.**

**X Z fabryk zgierskich.** (e) Romicy przedzałni Ottona Majera przy ul. Grzybskiej, w liczbie 22, uzyskawszy po podaniu bezrobociu 10 — 15% podwyżki, powrócili wczoraj do pracy.

W przedzałni A. Guczego, przy ulicy Gęśliwej, zatrudniającej 44 robotników, wczoraj pracę wznowiono. Robotnicy otrzymali żądaną podwyżkę.

W wykończalni Bredsznajdra i Brona robotnicy, niezadawalniac się używaną po kilkudniowym bezrobociu podwyżką, wczoraj żądali podwyższenia jeszcze o 10%. Dziś kwestja tych żądań ma być rozstrzygnięta.

W fabryce budowy maszyn Tow. akc. Józefa Hofmana, wypłacono wczoraj należność za ostatnie dni pracy, a jednocześnie wydano legitymacje — 45 odlewni, którzy przed kilku dniami porzucili pracę, żądając podwyższenia płacy zarobkowej o 15%. Administracja uważa ich za odwołanych z fabryk.

W fabryce Tow. akc. „Lorentz i Kruse” sytuacja zmieniła się o tyle, iż można nadzieję, że pomiędzy zarządem fabryki a robotnikami pertraktacje zostaną wznowione wkrótce.

W fabryce Tow. akc. zgierskiej manufaktur bawelnicznej wczoraj od godz. 2 po południu wypłacono robotnikom należność za ostatni czas pracy, a jednocześnie zwrócono legitymacje.

**X Podwójna kradzież.** (c) Odebrał włościanin wsi Marjanów, gminy Kielnica, Józef Stolarek, zawiadomił sądownictwo, że w sobotę w miejscowości Marjanów, bawiąc w Radogoszczu, spotkał Marjanę Kubicką, pochodzącą również z Marjanowa, lecz od pewnego czasu miejsca stałego pobytu niewiadoma i, po wyjściu z niej kilku kieliszków wódki w jednej z restauracji miejscowych, pojechał nią tramwajem do Zgierza; a że był on podchmielony, przeto zasnął i obudził się dopiero po przybyciu tramwaju na stację. Tam dopiero skonstatował, że Kubicka skradła mu z kieszeni 300 rb. i ulotniła się.

Na mocy tego zawiadomienia strażnicy zgierscy rozpoczęli natychmiast energiczne poszukiwania i wczoraj Kubicką skonstatowali. Przyznała się ona, że skradła kłódkę 300 rb., lecz pieniądze te zabrali znajomi, złodzieje, podczas libacji w Radogoszczu. K. osadzono pod kluczem.

**X Znaczną kradzież towaru.** Odnajdź w Zgierzu jacyś niewykryci dwaj mężczyźni za pomocą sfalszowanego biletu odebrali z miejscowego oddziału 1000 rb. lokciowy wartości 1000 rb., stanowiący własność fabrykanta Szymona Rynga, przeznaczony do wyekspedycowania koleją do Cesarstwa.

Jak wykazało dotychczasowe śledztwo, w sprawie transportowego przewoźnika fabryki woźnica Majer Koleki, który także odwoził towary z biura na stację kolejową. Odnajdź, zamiast Kolekiego, podał resorkę pod biuro dwóch innych woźniców, którzy okazali kwit na prawo odwożenia towaru dla przewiezienia na stację, napisany przez Kolekiego. Na mocy kwitu, który był fałszywy, złoczyńcy towar otrzymali, wywieźli go na Kurak pod Zgierz, tam przeładowali na oczekującą resorkę i wywieźli niewiadomo gdzie. Śledztwo w toku.

**CHRONIKA.**

**Łódź — Widzew — Andrzejów.** Od d. 28-go b. m. bilet kl. III od stacji fabryczna do przystanku Widzew kosztować będzie 10 kop., od tejże stacji do Andrzejowa — 15 kop.

**Łacina w szkołach handlowych.** Ministerjum oświaty poleciło szkołom handlowym otworzyć na jesieni r. b. dekadę 8 klasę z obowiązkowym językiem łacińskim. Tym sposobem dana będzie maturzystom szkół handlowych możliwość wstępowania do uniwersytetów.

**Okólnik Banku Państwa** (b) Bank państwa okólnikiem do filii kas skarbowych wyjaśnił, że uszkodzone banknoty nie są w obiegu bankowe, jak również i monety winny być przesyłane do głównego kantoru banku państwa w Petersburgu.

**Wycieczka na wystawę kijowską.** (a) Zarząd klubu rzemieślniczego otrzymał zawiadomienie od komitetu organizacyj-

nego wystawy kijowskiej, że członkowie wycieczki na wystawę kijowską uzyskają na przejazd koleją bilety ulgowe III klasy w cenie biletów klasy IV; wolne wejście na wystawę, tanie mieszkania (25 kop. dziennie) oraz ułatwione korzystanie z tańszych obiadów i t. p. Ilość członków wycieczki będzie ograniczona do 50 osób.

**Na jarmark Nizegorodzkij.** (a) Na zapytanie miejscowych kupców, otrzymano od władz policyjnych m. Niznij Nowgorod odpowiedź, że pogłoski o nowych ograniczeniach paszportowych dla żydów co do przyjazdu na jarmark doroczny, są pozabawione podstaw.

**Nadzór nad sacharyną.** (b) W sprawie nadzoru za handlem sztucznymi produktami słodkimi, ministerjum skarbu wyjaśniło, że urzędnicy akcyzy mogą dokonywać rewizji w aptekach, w celu kontroli prawidłowego rozchodzenia sztucznych produktów słodkich, tylko od 9 godz. rano do godz. 9 wieczorem. W razie różnicy w poglądach między rewizującym aptekę urzędnikiem akcyzy i zarządzającym apteką w rozumieniu recepty, na którą wyeksportowane zostały produkty słodkie, kwestja sporną rozstrzyga urząd lekarski. I niszczenie skonfiskowanych preparatów winno być dokonywane przez spalanie.

**Wydóz nierogacizny.** (b) Według otrzymanych przez tutejszy komitet giełdowy statystycznych danych w czerwcu r. b. z Królestwa Polskiego wywieziono do Prus 10,332 sztuk nierogacizny, w miesiącu maju zaś — 11,328 sztuk. Dozwolona prawem na wywóz liczba wynosi 12,000 sztuk.

**Teatr Polski (Cegielniana 63).** Zapowiadane widowiska Baletu Teatrów Rządowych Warszawskich w pełnym składzie odbędą się nieodwołalnie w nadchodzącą sobotę i niedzielę.

W sobotę o 3 1/2 po poł. dane będą dwa balety: „Zabawa Perska” i „Idylla Japońska” wczoraj zaś o 8 1/2 po cenach zwyczajnych: „Eunice”, dramat plastyczny (według powieści H. Sienkiewicza „Quo Vadis”) i Intermezzo „Pan Twardowski”.

Kierownictwo baletu spoczywa w rękach znakomitego artysty p. Michała Kuleszy. Orkiestra własna pod dyrekcją zasłużonego kapelmistrza Adolfa Sonnenfelda.

Wspaniałe kostiumy z pracowni Teatrów Rządowych Marii Tatarkiewiczowej i Jana Hirsfelda.

Bilety na interesujące te widowiska są już do nabycia w cukierni W-go Gostomskiego (dawniej Roszkowskiego).

**Z Rezerwy rzemieślniczej.** Poświęcenie kamienia węgielnego pod własną salę przy Rezerwie rzemieślniczej odbędzie się w niedzielę d. 3 sierpnia o godz. 4 po poł.

**Zaślanie Łódzkiego komitetu giełdowego.** (b) Łódzki komitet giełdowy podał do ministerjum komunikacji zażalenie, w którym zaznacza, że jednym z główniejszych hamulców normalnego rozwoju handlu i przemysłu łódzkiego stanowi niedostateczne zaopatrzenie kolei fabryczno-łódzkiej w wagony.

Jak wiadomo kolej ta jest najważniejszym środkiem komunikacyjnym pomiędzy Łodzią i jej rynkami zbytu, jak również okręgami, dostarczającymi Łodzi produktów, niezbędnych dla jej wytwórczości.

**Z powodu strajku.** Z rozporządzenia gubernatora piotrkowskiego zostali skazani w drodze administracyjnej zecerzy gazety żargonowej „Neues Lodzer Morgenblatt”: Chaim Krojner na 1 miesiąc aresztu, a pozostali jak również i członkowie Stow. drukarzy Chaim Reizenstein, Aron Goldberg, Mojżesz Łomaniec, L. Cwiling, Leiba Ajzenberg i Juda Jakubowicz po 10 dni aresztu.

**Stow. właścicieli domów.** Tworzy się w Łodzi Stow. właścicieli domów. Sprawa zalegalizowania tego Stowarzyszenia będzie rozpatrywana na nadchodzącym zebraniu komisji do spraw stowarzyszeń i związków.

Założycielami Stowarzyszenia są pp. A. Salamonowicz, J. Fajtlowicz, J. Werdigier, L. Salamonowicz, W. Jedlicki i L. Zandner.

**Z klubu rzemieślniczego.** Klub rzemieślniczy, mieszczący się dotąd przy ul. Wólczańskiej nr. 23, przeniesiony został na ul. Zawadzka nr. 5.

**U Geyera.** Strajkujący robotnicy fabryki Tow. akc. L. Geyera zawiadomili administrację, że rozpoczną pracę jeśli firma uwzględni żądania następujące:

a) robotnicy, którzy zarabiają niżej 7 rb. otrzymają 30 proc. podwyżki, b) robotnicy, zarabiający wyżej 7 rb. otrzymają 15 proc.

podwyżki, c) fabryka znacznie wydatnie wydać obiady robotnikom, jak to czyniła do roku 1905, d) fabryka będzie sprzedawać robotnikom węgiel po cenach fabrycznych e) firma otworzy sklep z produktami pierwszej potrzeby. W sklepie tym robotnicy będą korzystać z kredytu, towar zaś sprzedawany będzie po cenach najniższych i f) robotnicy korzystają z pierwszeństwa przy nabywaniu resztek i otrzymują je po cenach niższych.

Administracja fabryki zaakceptowała powyższe żądania robotników, za wyjątkiem udzielenia podwyżki, zobowiązała się jednak do prowadzenia fabryki przez sześć dni w tygodniu.

Robotnicy nie powzięli jeszcze decyzji ostatecznej.

**Benefis A. Sielskiego, dyrektora orkiestry W. S. G.**

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się benefis tego utalentowanego muzyka a sympatycznego i cenionego naszego gościa bieżącego letniego sezonu, który tak wyjątkowo ożywienie artystyczne wniósł wraz ze swym przyjazdem do Łodzi. Jest to bezsprzecznie jeden z najwybitniejszych polskich talentów kapelmistrzowskich obecnej doby, to też działalność jego muzyczna u nas obejmuje szybko coraz szersze kręgi, zyskując coraz więcej rzetelnego uznania, a koncerty w Parku miejskim gromadzą z każdym dnem liczniejszą publiczność z posród wszystkich tutejszych sfer i narodowości. — Całokształt tego, co nam artystycznie przedstawił dyr. Sielski, jest wyłącznie jego dziełem — gdyż zarówno organizacja obydwóch orkiestr: detej i mandolinistów, jak i wyrobienie z nich najlepszych w kraju naszym zespołów orkiestrowych, a także bezkonkurencyjnie wielki i różnorodny repertuar, opracowany w najdrobniejszych szczegółach — wszystko to praca tego pełnego talentu, erudycji i energii artysty, jakim jest dyr. Sielski. Benefisy dyr. Sielskiego przez ciąg lat 7, jego koncertowania w Ciechocinku, stanowią tam tradycyjną uroczystość i były „gwiazdą” sezonu artystycznego, a gromadziły tłumy słuchaczy, którzy pragnęli w dniu tym nietylko skorzystać z uczytu muzycznej, jaką zwykły był gotować benefisant, lecz także złożyć hołd jego działalności. Niewątpliwie i Łódź pospieszy w niedzielę tłumnie do parku miejskiego, by swą obecnością zaznaczyć należytą ocenę owocnej pracy u nas dyr. Sielskiego, który wzamian gotuje nam bogactwem program tak urozmaicony, że każdy z przybyłych znajdzie coś dla siebie — coś ze swych ulubionych melodji, lub twórców. Szczegóły bliższe podamy niebawem.

**Stow. agentów ubezpieczeń.** W tych dniach odbyła się narada agentów Tow. ubezpieczeniowych, w celu rozważenia wniosku utworzenia w Łodzi Stow. wzajemnej pomocy.

Jednogłośnie postanowiono utworzyć Stowarzyszenie i wybrać komitet, któryby się zajął zalegalizowaniem ustawy, już wypracowanej.

**Ze związku pracowników piekarskich.** Zarząd związku zawodowego pracowników piekarskich zaprasza członków związku na nadzwyczajne zebranie, mające się odbyć w dniu 27 lipca r. b. w lokalu własnym przy ul. Włodzkiej nr. 106-a.

**„Pokój Jego popiołom!”** Nie sądzonym anac było łódzkiemu fabrykantowi Uszerowi Szl. zazać spokoju nawet po śmierci. Blisko rok upływa od chwili jego zgonu, a nad jego grobem słychać wciąż stukanie łopaty, kielni i dłuta...

To mularze kładą fundament pod pomnik, zamówiony przez syna zmarłego u miejscowego kamieniarza Br..., to robotnicy zwożą i układają bryły granitowe, to znów szlifiarze i kamieniarze ustawiają pomnik. Brak jeszcze tylko cokołu i wierzchu, zamówionych zagranicą w Kaszel i oczywiście... spóźnionych. Jakkolwiek młody p. Szl. był w swoim czasie w Kaszel i osobiście przekonał się o postępie robót, jednakże wobec zbliżającej się rocznicy zgonu ojca uczynił odpowiedzialnym za nieterminowość dostawy miejscowego przedsiębiorcy i wezwał go rejentalnie do uprzątnienia kamieni i usunięcia murowanych fundamentów z grobu, odmawiając przyjęcia pomnika.

Napewno duch ojca raduje się, widząc sprężystość syna w „interesach”, jednakże popioły jego wbrew projektowanej epitafji na kamieniu: „Pokój Jego popiołom!”, jeszcze nieprędko zaznają owego pokoju.

**Przepowiednie pogody.**

Znany astronom rosyjski, Demczyński, ogłasza nową serję przepowiedni pogody. W końcu lipca, zwłaszcza na Zachodzie, uczuwać się będzie obniżenie temperatury i cią-

gie deszcze, astronom przepowiada lepszą pogodę w miesiącu sierpniu, zwłaszcza w drugiej jego połowie. Wrzesień ma być natomiast cały pogodny z nieznacznymi upałami i tylko chłodne noce wskazywać będą na zbliżanie się jesieni.

**Schwytanie dezertera.** (a) W czerwcu 1912 roku z miasta Nieżyna dezertował szeregowiec 44 artyleryjskiej brygady, Józef Sommerfeld, pochodzący z gminy Żychlin, powiatu kutnowskiego. Za zbiegiem rozesłano listy gończe i w dniu wczorajszym wachmistrz straży ziemskiej z Radogoszcza zaarrestował dezertera, zamieszkującego na ul. Łąkowej pod cudzym paszportem na imię Bronisława Tulewskiego. S. zostanie wydany władzom wojskowym.

**Echa morderstwa.** (a) Zabójca stróża nocnego z ulicy Nowo-Zgierskiej 82 letniego Michała Moencha, Jan Kaszub, schwytany na miejscu zbrodni, przyznał się do zbrodni, tłumacząc się tem że on nie miał zamiaru pozbawić życia stróża, którego zabił przez pomyłkę zamiast innej osoby.

**— Napad.** Na przechodzącego ul. Płacową robotnika, Hejmana Gilla napadł nieznaną osobnik i zadał mu kilka ran nożem. H. po opatrzeniu przez Pogotowie został odwieziony do szp. św. Aleksandra.

**— Z wyczerpania.** Pozostająca bez zajęcia i mieszkania 24 letnia Walerja Olas, przechodząc ulicą Dąbrowską, upadła na ziemię i zemdląła. Lekarz pogotowia skonstatował osłabienie pulsu i ogólne wyczerpanie z głodu.

— Na ul. Piotrkowskiej znaleziono młodego, l. około 20 letniego człowieka, bez przytomności. Nazwiska jego dotąd nie ujawniono.

Pogotowie odwiezło go do szp. św. Aleksandra.

**— Usiłowanie samobójstwa.** Gustaw Kowalski, l. 52, robotnik, obecnie bez zajęcia, w celu samobójczym podpalił w mieszkaniu własnym, przy ul. Głównej № 36, łóżko, na którym następnie położył się. Ogień zawczasu spostrzegli sąsiedzi i ugasiłi.

K. odniósł ciężkie oparzenia całego ciała. Pogotowie w stanie groźnym odwiezło go do szp. św. Aleksandra.

**— Wybuch maszyny.** Zamieszkała przy ul. Długiej № 31 Michałina Sitkowska, służąca, l. 23, rozpalając maszynę spirytusową, spowodowała wybuch, wskutek czego zapaliło się na niej ubranie.

Na rozpaczliwy krzyk nieszczęśliwej zbiegli się sąsiedzi i ugasiłi płomienie, jednakże S. została poparzoną na całym ciele. W stanie beznadziejnym odwieziono ją do szpitala Czerw. Krzyża.

**— Krwotok.** Julja Ansbürger, robotnica fabryki Dobranickiego, przy pracy dostała dolnego krwotoku. W stanie ciężkim odwieziono ją do szp. Czerw. Krzyża.

**— Najeżanie.** Ośmioletnia Franja Józefowicz, córka handlarza wpadła pod przejeżdżający ulicą Zachodnią wóz i uległa okaleczeniu głowy oraz ogólnemu potłuczeniu.

**„Rewolucjoniści - mściciele” przed sądem wojennym.**

**Rozprawy sądowe.**

Drugi dzień rozpraw sądu wojennego nie posunął sprawy o wiele naprzód, bowiem ograniczył się do zbadania 25 świadków, przeważnie osób urzędowych.

Kilkunastu świadków natomiast zwolniono od badania. Wszyscy ci, którzy składali zeznania, po większej części powtarzają tylko dane, złożone na śledztwie pierwiastkowym.

Sesja wczorajsza zaczęła o g. 10 i pół rano skończyła się o g. 5 i pół po poł., poczem jak i pierwszego dnia przeprowadzono więźniów do aresztu miejskiego przy magistracie.

Znów w czasie tym tłumy zalegały plac magistracki i ulice przyległe, porządek jednak niezem zakłócony nie był.

Wczoraj i dziś odbywa się dalsze badanie świadków, które potrwa przypuszczalnie jeszcze 3 dni.

Zanim zostanie ono ukończone i głos zabierze obrona, zajmimy uwagę czytelników przypomnieniem okoliczności, towarzyszących krwawym wypadkom sierpniowym z r. ubiegłego:

**Zabójstwo pod Olsztynem.**

Szereg tragicznych faktów zaczął się w Częstochowie, w dniu 21 lipca zabój-



stwem dyr. Bojemskiego, przyczem zaplanowała względna cisza aż do dnia 1 sierpnia, kiedy to około godz. 6 po poł. pastuch, zasącający krewy w lesie Olsztynskim zwanym „Krańcik”, natrafił na zwłoki przyzwoitego w marynarkowy garnitur mężczyzny w wieku lat 28—30. Zawiadomiono natychmiast władze policyjno-sądowe.

Sekcja wykazała, że zabójstwa dokonano ze 12 dni temu. Denat miał ran 7, z tych 3 śmiertelne w głowę na wylot, 2 raży w szyję oraz 2 pod prawą pachą z uszkodzeniem płuc i wylewem krwi w prawą klatkę piersiową.

Zwłoki były już w stanie rozkładu, roily się od swadów i robactwa i wydawały na dużą odległość przykry odór gnijącego ciała.

Denat miał na sobie prócz marynarkowego garnituru sznurowane kamasze na podbitych gumami obcasach, modną cienką koszulę o kolorowym gorsie, kołnierzyk, krawat, skarpetki i pozostałe szczegóły bielizny zupełnie nowe. — Żadnych dowodów przy nim nie znaleziono.

Natomiast pod gorsiem koszuli był list, oznajmujący, że pozbawia go życia grupa rewolucjonistów miejscielia za prowokatorstwo, szpiegostwo i tchórzostwo.

Pod listem data 22/VI 1912 r. i podpis „My“—i pieczęć.

### Zamach w śródmieściu.

W kilka dni później, 10 sierpnia o godzinie 9-ej wieczorem w najruchliwszym punkcie Alei 2 między magistratem a ul. Teatralną w Częstochowie rozległ się huk wystrzału.

Tłumnie spacerującą podówczas publicznością oświadczyła panika, za chwilę na ulicy zaległa cisza i niemal pustka, natomiast tłumy wystraszonych przechodniów cisnęły się po bramach i dziedzińcach.

Dopiero po długich kilku minutach zorientowano się, że ktoś, narazie nieznanego, padł ofiarą kogoś, kto wystrzelił i zbiegł, a raczej, jak ci co byli najbliższym miejsca wypadku twierdzą, oddał się, nie spiesząc, w kierunku placu magistrackiego.

Był to zamach na policmajstra Pie-

### Zabójstwo Góraka.

Nie przebrzmiało jeszcze to echo, a już w 48 godzin po nim krwawa kronika zanotowała nowe zabójstwo.

Oto 12 sierpnia o godzinie 8 m. 30 w. do przechodzącego ulicą Nową 18-letniego Stanisława Góraka, dano szereg strzałów, które położyły go trupem na miejscu.

Wypadek miał miejsce nawprost fabryki tektury smolewcowej Laudau i Bergmana, mieszczącej się na posesji nr. 20.

Zabity od pół roku pracował na jednym z podrzędniejszych stanowisk w biurze magistratu. Poprzednio był jednym z niższych również urzędników kancelarii policmajstra.

## Telegramy.

(Telegramy ag. W.A.T. i własne z dn. 23/7.)

### Dokumenty dyplomatyczne.

PETERSBURG. Donoszą tu, że wysłanemu z Petersburga do Cetynji i wiozącemu tajne dokumenty dyplomatyczne urzędnikowi ministerjum spraw zagranicznych straż pograniczna austriacka usiłowała odebrać te dokumenty. Z tego powodu rząd rosyjski ma wystąpić z protestem w Wiedniu. (Wiadomość ta wymaga jeszcze potwierdzenia, przyp. red.)

### Nowy kryzys na Bałkanach.

PETERSBURG. Wiadomość o wypowiedzeniu wojny Bułgarii przez Turcję wywołała tu konsternację.

Koła dyplomatyczne i ministerjum spraw zagranicznych twierdzą, że urzędowych wiadomości o tem nie otrzymano, ani nie potwierdzono urzędownie zajęcia przez turków Adrjanopola.

Tamtejszy konsul rosyjski nie powiadomił o przebiegu wydarzeń.

— Wierzmy w zabór Adrjanopola — mówił korespondentowi naszemu jeden z wybitnych dyplomatów tutejszych — ale będzie on zwrócony Bułgarii, a w razie potwierdzenia wiadomości o wypowiedzeniu

wojny, Turcja drogo za to zapłaci. Dziś wznawiane są w Niszu rokowania pokojowe. Ministerjum spraw zagranicznych jest pewne pomyślnego przebiegu układów. Ambasadorom swoim mocarstwa posłały nowe instrukcje, aby energicznie oddziałali na rząd turecki w tym duchu, że postanowienia konferencji londyńskiej są nie do zachwiania.

Koła polityczne petersburskie nie podzielają optymizmu dyplomacji rosyjskiej i są przekonane, że akcja Turcji skomplikowała bieg wydarzeń i akcja turecka doprowadzi do nowego kryzysu na Bałkanach.

Te same koła uważają położenie obecne za bardzo poważne i łączą z tem nieoczekiwany powrót do Petersburga ministra wojny, generała Suchomlinowa.

Poselstwo serbskie zapewnia, że w razie ogłoszenia wojny przez Turcję na Bałkanach wybuchnie znów olbrzymi pożar. Wyników niepodobna teraz przewidzieć.

Taką samą opinię wypowiedziało poselstwo bułgarskie.

To ostatnie wiadomości o wypowiedzeniu wojny Bułgarii przez Turcję jeszcze dzisiaj nie otrzymało.

### Sufrażystki.

LONDYN. W hotelu, gdzie Asquith wygłosił swoją znamioną mowę, w chwili, kiedy zasiadano do uczty, sufrażystki wybiły kamionkami wszystkie szyby.

Publiczność ukarała doraźnie rozjuszone kobiety, obijając je dotkliwie. Bankiet odbył się w innym hotelu.

### Unieważnienie traktatu londyńskiego.

KONSTANTYNOPOL. — Jak donoszą pisma tureckie, pomiędzy Turcją, Serbią i Grecją zawarty został układ celem przywrócenia stosunków dyplomatycznych i zapewnienia stałego pokoju na Bałkanach. Na mocy tego układu, Adrjanopol przyznany został Turcji, a traktat londyński został unieważniony.

### Austria a Rosja

PARYŻ. — „Figaro“ donosi, że porozumienie austriacko-rosyjskie w sprawach bałkańskich, zapowiedziane już od tygodnia, stało się faktem dokonany. Zrozumiano, że Austria i Rosja dążą właściwie do jednego celu, t. j. do zachowania równowagi na Bałkanach pod warunkiem nieuszczerplania Bułgarii. Warunki porozumienia nie zostały jeszcze sformułowane, gdyż sytuacja na Bałkanach zmienia się ustawicznie. Pismo zaznacza, że porozumienie to ma wielkie znaczenie polityczne i że niebezpieczeństwo, grożące przed kilku dniami całej Europie, zostało zażegnane.

## Ostatnie telegramy.

(Telegramy specjalne „Gazety Łódzkiej“).

### Revolucja w Chinach.

PEKIN. Ruch rewolucyjny w prowincjach południowych wzrasta coraz bardziej. Rząd chiński przyznaje, że znajduje się obecnie w położeniu krytycznym. W Pekinie wykryto kemitet, będący w ścisłych stosunkach z rewolucjonistami. Komitet ten zamierzał dokonać zamachu stanu w Pekinie na rząd centralny.

### Nastrój w Konstantynopolu

KONSTANTYNOPOL. Cała stolica jest dziś pod znakiem święta narodowego. Odbywają się liczne demonstracje patriotyczne. „Tanin“ wyraża nadzieję, że Europa zgodzi się na zajęcie Adrjanopola przez Turcję, a w każdym razie Turcja nie odda już tej twardzi.

### Wyprawa rumuńska.

LONDYN. Na podstawie prywatnych informacji donosi korespondent bukareszteński „Daily Telegr.“, że Rumunja zamierza na własną rękę lub przy współdziałaniu mocarstw wyruszyć na Adrjanopol, przepędzić turków i oddać miasto bułgarom.

### Wydalenie studentów

LWOW. Rektor [uniwersytetu oświadczył, że wszyscy studenci, winni zakłócenia porządku, będą relegowani, a nazwiska ich będą zakomunikowane policji.

### Kirkilisse w płomieniach.

KONSTANTYNOPOL. Urzędowo donoszą, że przy zajęciu Kirkilissy przez turków, miasto stało w płomieniach. Bułgarzy wysadzili wszystkie budynki publiczne i pomniki bombami w powietrze.

### Manewry floty angielskiej.

LONDYN. Dziś rozpoczęły się wielkie manewry floty angielskiej. Transportowce, naładowane wojskiem wyszły już na pełne morze.

### Odpowiedź Bułgarii.

BUKARESZT. Odpowiedź Bułgarii na notę Rumunji jest niejasna, zwłaszcza o ile dotyczy granicy Dobruży. Bułgaria oświadcza, że nie wątpi, iż w stosunkach rumuńsko-bułgarskich nastąpi niebawem wyjaśnienie. Dzienniki rumuńskie żądają, aby Bułgaria dała jasną odpowiedź. W przyszły piątek mają się rozpocząć rokowania o zawieszenie broni.

### Echa rokowań

ATENY. Grecki dziennik „Nea Himeria“ donosi, że przedwstępne rokowania w Niszu nie potrwały dłużej nad trzy dni, gdyż państwa zwycięskie nie pozwolą Bułgarii na żadne wybiegi. Jeżeli by nie doszło do porozumienia, to intensywność akcji wojennej będzie natychmiast zdwojona.

### Zamach na Venizelosa.

ATENY. „Nea Himeria“ donosi o wzięciu do niewoli 600 „komitatezyków“ bułgarskich, którzy usiłowali wysadzić w powietrze pociąg, w którym jechał Venizelos.

### Pożyczka turecka.

LONDYN. Turcja otrzymała od Francji pożyczkę w wysokości 50 milionów fr. Suma ta przygotowana już jest do wypłaty, lecz wypłata została powstrzymana na skutek interwencji wielkich mocarstw.

### Walki serbsko-bułgarskie.

BIAŁOGROD. W ostatnich czasach doszło znowu do szeregu walk pomiędzy serbami i bułgarami. W okolicy Gebstan i Kniazewacz bułgarzy zajęli kilka pozycji serbskich, lecz następnie zostali wyparci.

### Przeszkody w manewrach

LONDYN. Manewry floty angielskiej natrafiły na poważne przeszkody w postaci silnych burz. Flota, która wyruszyła na pełne morze w celu przykrycia lądowania wojsk z transportowców, zmuszona była zawinąć do portu.

### Strajk w Szczecinie

SZCZECIN. Ruch strajkowy wzmagają się coraz bardziej. Obecnie strajkuje już 6,400 robotników.

### Zwycięstwa greków.

ATENY. W pobliżu Manesi stoczyli grecy z bułgarami zwycięską walkę. Bułgarzy bronili się rozpaczliwie, a nawet udało się im zdobyć górę Rozalin, lecz grecy niebawem wyparli ich z tej pozycji. Doszło również do walk w okolicach Pretne i Krassa, które skończyły się zwycięstwem greków.

### Zgoda zwycięzców.

BUKARESZT. Rumunja i Serbia dzieliły się na propozycje Bułgarii.

## Zatarg w gazowni zażegnany

(a) Wczoraj w lokalu Towarzystwa kulturalnego m. Łodzi członkowie konsorcjum obywatelskiego, dzierżawiącego gazownię miejską, odbyli naradę w sprawie żądań, postawionych przez robotników gazowni.

Narady trwały od godziny 5-ej po południu do 10-ej wieczorem i zakończono się stałą uchwałą uwzględnienia w umiarkowanych rozmiarach żądań robotniczych.

Dzisiaj [o godzinie 10-ej rano zarząd gazowni zakomunikował zebranyemu pracownikom, że konsorcjum przyznało robotnikom gazowni podwyżkę w rozmiarach od 6 do 10 proc., latarnikom zaś—5 proc.

Po krótkiej naradzie ogół pracujący zgodnie postanowił zadowolnie się uzyskaną podwyżką i zakomunikował o tem zarządowi.

Tak więc dzięki wzajemnym ustępstwom obu stron zatarg na tle płacy w gazowni stał pomyślnie zażegnany. Gazownia będzie zatem czynna nadal bez najmniejszej przerwy. Pod tym względem miastu już nie grozi.

### Przyjazd gubernatora

(a) Dziś o godz. 1 po poł. przybył do Łodzi p. o. gubernatora piotrkowskiego, generał-major Portwengler.

### Wiec robotników Poznańskich

(a) Wiec robotników fabryk akc. tow. I. K. Poznańskiego odbędzie się dzisiaj o 3 po południu.

### Z fabryk.

(a) W dniu wczorajszym i dzisiejszym przystąpili do pracy, po uzyskaniu podwyżki, robotnicy kilkunastu fabryk, w ogólności z górą 2000, w tej liczbie uruchomione zostały fabryki akc. tow. J. Wojskińskiego, akc. tow. Leonhardta, Woelken-Girbarda, Dawida Rosenblatta, Serejskiego, Dubsona, L. Toepfera i inn.

Przedzalnia Gillera będzie czynna także i noc, na dwie zmiany. Fabryka akc. Tow. wyrobów gumowych Ferd. Geldnera będzie czynna 6 dni w tygodniu, zamiast 4 i 5, jak dotąd.

## Z ostatniej chwili.

### Macoch na łożu śmiertelnym

Smutny bohater tragedji jasnogórskiej, Damazy Macoch, ciężko zachorował. Na szyi utworzyła mu się puchlina o charakterze tuberkulicznym. Co drugi dzień M. jest operowany. Zdaniem lekarzy, opiekujących się zdrowiem M., dni jego są policzone.

Zawiadamia się P. T. Subskrybentów, że wypłata udziału w zyskach za czas od 1 kwietnia 1912 do 31 marca 1913 r. odbędzie się w biurze Gazowni (Targowa 34), po przedstawieniu kwitów udziałowych, codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, od godz. 9 rano do 1 i od 2 do 4 po poł. począwszy od dnia 26 lipca b. r.

**Konsorcjum Gazowni Miejskich  
w Łodzi.**



# Ze świata.

(-) **Ciekawy proces.** Przed królewskim sądem krajowym w Berlinie toczy się obecnie proces, dotyczący literatury polskiej.

Mianowicie w jesieni r. z. wydał niejaki p. Dosio Koffler u znanego nakładcy Blocha w Berlinie po niemiecku dramat p.t. „Ijola”, który jest — już nawet nie przeróbka, lecz prosto dostojnym przekładem, może tylko skróconym — znanego dramatu Jerzego Żuławskiego, pod tymże tytułem w r. z. po raz drugi po polsku wydany.

Ponieważ p. Dosio Koffler uznał za stosowne na karcie tytułowej siebie samego podać jako autora, wspomniawszy tylko dalej w przypisku, że jego dramat „ma za podstawę podobnie zatytułowane polskie dzieło J. Żuławskiego”, przeto autor rzeczywisty wystąpił ze skargą sądową przeciwko plagjatorowi i jego nakładcy. Proces jest właśnie w biegu; obecnie sąd oddał sprawę rzeczoznawcom do zapijowania.

(-) **„Napad” na zamek królewski w Berlinie.** W nocy z piątku na sobotę usiłował 41-letni rolnik Fryderyk Michaelis z Prus wschodnich wtargnąć do pałacu królewskiego w Berlinie. Gdy stanął mu w drodze stojący tam na straży policjant,

dobył Michaelis rewolweru i strzelił do policjanta, raniąc go ciężko.

Urządnic miał jeszcze tyle siły, że dobiegł pałacu i kilku uderzeniami powalił na pastnaka. Wystrzał usłyszał żołnierz, pełniący straż w pobliżu i przybiegł policjantowi z pomocą. Policjanta odwieziono do kliniki, a Michaelisa jako łeż rannego na prezydium policji.

Znaleziono przy nim rewolwer, natadowany jeszcze 5 nabojami, i ostry nóż w rodzaju sztyleta. Stwierdzono, że Michaelis jest chory na obłąd. Cały dzień włóczył się po Berlinie. Za nadejściem nocy, gdy znalazł się w pobliżu pałacu królewskiego, opauowała go myśl przenocowania w pałacu.

- **Żniwa w Niemczech zagrożone.** Od piątk w Niemczech prawie bezustannie padają deszcze, co nader poważnie zagraża żniwom. Zboże, które już dojrzało, nie może być skoszone i rolnicy czekać muszą na lepszą pogodę. Tymczasem dojrzałe ziarna wypadają z kłosów i w ten sposób giną olbrzymie zapasy zboża, nie mówiąc już o tem że deszcze szkodzą jakości zboża.

Wprost katastrofalne wiadomości nadechodzą o tem z Kolonii, Monachjum i Torunia.

W dolinie Emszery i Frary woda zalała łąki i zniszczyła zapasy świeżo skoszonego siana. O wielkich szkodach, wyrządzo-

nych zbożu, donoszą z nad Wisły w okolicy Torunia i z nad Dunsju w Bawarji.

## Archiwista

poszukiwany do instytucji handlowej. Wymagana znajomość języka polskiego, rosyjskiego i niemieckiego. Pensja do rubli pięciuset rocznie. Oferty sub. „K. R.” składać w administracji niniejszego pisma. 205-3-1

### Wyszedł Nr. 31

łódzkiego tygodnika humorystyczno-satyrycznego

# „ŚMIECH”

Lokalne aktualja. Egzemplarz 10 kop. Żądać wszędzie.

**Tkacze** taśmy gumowej mogą się zgłaszać Łódź, ul. Długa № 47.

Wydawnictwo kalendarza

## „CZAS”

przystępując do opracowania rocznika na rok 1914, uprasza firmy handlowe i przemysłowe, oraz pp. lekarzy, adwokatów, inżynierów, dentystów, jak również Towarzystwa i Stowarzyszenia o podanie swych nowych adresów.

Przy tej sposobności zwracamy uwagę Szanownych Inserentów, że osoby niesumienne podezywając się pod firmę naszego wydawnictwa, wydłużają ogłoszenia, przeznaczone dla nas. Jedynym agentem naszym jest p. **Peszec**, posiadający upoważnienie na piśmie.

Wydawnictwo kalendarza „Czas”. Południowa 42

**Tkacze** taśmiek mogą się zgłaszać Łódź, ul. Długa № 47

# A. ROSENTHAL. Skład farb, obić papierowych (tapet) i perfumerji

ma honor zawiadomić Sz. Klijeńtów, iż od 1/14 Lipca r. b. skład swój przeniósł z ul. Piotrkowskiej № 20,

na ulicę **DZIELNĄ** № 14 (róg Wschodniej) do domu W-go Urysohna.

poleca: Największy wybór **TAPET, FARB i PERFUMERJI**, **Po cenach najniższych.**

Dziś do piątku włącznie między innymi:



## Błąd miłości

Dramat Fryderyka Sulje w wykonaniu artystów teatru „Francuskiej Komedji”.

**Zerwane małżeństwo** (wyjątkowo komieczny).

Nad program: **Rozbitek życiowy**

Dramat z życia w 2 akt. w wyk. najl. artystów włoskich.

# ODEON

**Bezpłatne** szczepienie ospy w ambulator. szpitala małż. Poznańskich Targowa 1/3 we wtorki i piątki od 12 do 2.

**Ważna wiadomość!!!** Zawiadamiamy wszystkich, że nasz skład renomowanej „Skóry angielskiej” na męskie ubrania i gotowych spodni, które można nosić 5 lat przeniesiony na **Piotrkowską № 145 m. 34.**

№ 5650

## Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi Obwieszczenie.

Mimo niejednokrotnych ogłoszeń w gazetach miejscowych zdarza się, że właściele nieruchomości łódzkich, przystępujący do budowy nowych domów, oficyn i fabryk i zamierzający następnie, po ich wykończeniu zaciągnąć na nie pożyczki w listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, nie meldują o przystąpieniu do budowy w biurze Towarzystwa Kredytowego i nie podają nowowznoszonych budowli pod obserwację ze strony Towarzystwa.

Ponieważ uchylenie się ze strony właścicieli od powyższego obowiązku powoduje odmowę kredytu w listach zastawnych Towarzystwa, jak to już faktycznie miało miejsce, przeto, aby uchronić, nieświadomych tego przepisu właścicieli od ewentualnych przykrych następstw, Dyrekcja podaje do publicznej wiadomości, że w myśl instrukcji z d- 7 Maja 1912 r. o każdej nowowznoszonej budowli murowanej, na którą właściciel ma zamiar, po jej wykończeniu, zaciągnąć pożyczkę Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, musi być zameldowane w temże Towarzystwie, celem poddania budowli pod obserwację techniczną ze strony budowniczych i członków Władz Towarzystwa Kredytowego.

Budowle nieobserwowane wyłączane będą od pożyczek Towarzystwa.

Za prezesa **M. Sprzączkowski** Dyrektor biura **L. Gajewicz.**

Łódź, d. 23 lipca 1913 r.

1610-3-1

**LECZNICA ZĘBÓW**  
Plombowanie i specjalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron.  
Reparacje i przeróbki sztucznych zębów na poczekaniu.  
Wijmowanie zębów bez bólu przez lekarza-dentystę  
**M. Lerner.** 1849  
Ceny bardzo przystępne.

**PIERWSZA ŁÓDZKA CHRZEŚCJAŃSKA Elektryczna Fabryka Cukrów**  
Nagrodzona Wielkim Srebrnym Medalem na wystawie Rzemieślniczo-Przemysłowej w Łodzi  
**T. Dąbrowski i S-ka**  
w Łodzi, Widzewska 104. 700-0 58  
Poleca swe wyborowe wyroby codziennie świeże.

Znana w Łodzi **PRALNIA BIELIZNY** Znana w Łodzi  
**M. Cieślak, Piotrkowska № 88.**  
Zawiadamiam niniejszem Sz. Klijeńtów, że otworzyłem oddział chemicznej pralni i przyjmuję wszelką garderobę męską i damską także firanki, portjery, dywany, wszelko wszystko w zakresie chemicznej wchodzące po cenach bardzo przystępnych.  
Z szacunkiem **M. Cieślak**  
21-104-18 Piotrkowska 88, w podwórzu.

**Wojciech Bartoszewski** zgubił paszport, wydany z Sieradza, gub. kaliskiej i bilet wojskowy z roku 1904. 2136-3-2  
**Za 12.000 rb.** jest do sprzedania 12 morgów gruntu w tem 2 morgi rybnego stawu, 3 morgi łąki, ogród owocowy i fabryka tektury. Granice z lasem rząd. i majątkiem Krzemieniem, należ. do p. Biedermana; od Zgierza 8 wiorst. Informacji udzieli p. Jungowski: Wysoka 16 od 8 do 10 wiecz.

### Bajecznie tanio

sprzedajemy piękne alpagowe marynarki i peleryny—Piotrkowska 145-34.

**Piękną** skórę można mieć po zastosowaniu nowego **KREMU** przeciw **PIEGOM**, opaleniznie, pryszczom, wrogom liszajom. Krem ten w krótkim czasie doprowadza skórę do śnieżnej białości. Cena za słoik 50 k. i 75 kop. W celu uniknięcia nadszatkowania sprzedaj tylko w składach aptecznych **Nawrot Nr. 54 i Konstantynowska 75.** Na prowincję wysyła się po otrzymaniu 1 rb. lub 1.25, (można markami).

### Ogłoszenia drobne.

**Antoni Leszewski** zgubił świadectwa z fabryki w drodze z Miłsza na Łąkową. Uprasza się zwrócić takowe do Administr. Przejazd № 1, 2040-3-2

**Fortepiany i pianina** krajowe i zagraniczne w dużym wyborze. Sprzedaż za gotówkę i na raty, zamiana, wynajem, strojenie i reperacja. Grzegorzewski, Piotrkowska 117, telefon 14-02. 1022-52-11

**Jan Jurek** zgubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Juljusza Hoffmana w Zgierzu. 2142-1

**Potrzebny uczeń** do praktyki do składu aptecznego na prowincję. Oferty sub. „dregista” w administracji Gazety, 2137-5-2

**Robotnicy i chłopcy** od lat 15 znajdują pracę na torfiarni w Rąbieniu, od 50 kop. do rubla dziennie, akordowo więcej. Wiadomość na miejscu we dworze. Tamże potrzebny stróż dziennej i nocnej z gwarancją. 2141-3-1



## Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej). Telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. SZWARCWASSER od 10 — 11 i 4½ — 5½, codziennie.  
Choroby skórne i weneryczne Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od 1½ — 2½, a Poniedziałki, środy, soboty od 8 — 9 wieczór.  
Choroby **dzieci** miejsce porad dla matek szczepienie ospy Dr. I. LIPSZYC codziennie od 1 — 2 pp.  
Choroby **chirurgiczne** Dr. M. KANTOR od 2 — 3 i 7 — 8 wieczór codziennie.  
Choroby **kobięc** Dr. W. PAPIERNY od 3 — 4 codziennie.  
Choroby **oczu** Dr. B. DONCHIN Codziennie od 9 — 10 rano.  
Choroby **nosa**, uszu i gardła Dr. C. BLUM. Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1 — 2. pp. Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.

**Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop.**

## Zarząd Kąpieli Centralnych w Łodzi, Zachodnia 38.

Niniejszem ma zaszczyt podać do wiadomości Szanownej klienteli, iż uwzględniając Jejżyczenie dla otrzymania czystej i bezbarwnej wody, zaopatrzył zakład swój w filtr najnowszej konstrukcji, dzięki czemu woda staje się czystą jak kryształ, traci swoją twardość i jest w użyciu nader przyjemną i higieniczną.

Mając na względzie nie tylko osobisty zysk, lecz wygodę i zadowolenie Szanownej Klienteli, mamy nadzieję, że zakład nasz i nadal cieszyć się będzie dotychczasowym Jej uznaniem.

Z poważaniem ZARZĄD.

1587-3-

### Dr. med. P. LANGBARD

Zawadzka 10

b. asystent kliniki berlińskiej, specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów, niemocy płciowej.  
Przy leczeniu syfilisu stosowanie preparatu „606” — „914”. Leczenie za pomocą elektryczności (elektroliza). Masaż wibracyjny, badanie nerek, pęcherza i kanału. Endoskopia i cystoskopia. Godziny przyjęć: od 8—11 i od 4—8, dla pań od 4—5-jej. 1461

### Dr. med. S. Aronson

były asystent kliniki berlińskiej

Piotrkowska 120. Tel. 31-82.

**Akuszeryja i choroby kobiece.**  
od 9—11 rano i od 5—7 po południu.  
W niedziele od 11—1 po poł. 1492

### Dr. med. Karol Rieder

Choroby dzieci

Mawrot 7. Tel. 32-42.

### Dr. L. Klaczkin

KONSTANTYNOWSKA 11.

Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.  
LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.

Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz., dla dam osobna poczekalnia od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano.

### Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2.

Telefon № 13-53.

Choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej.

LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606 (wśródrydnie) i 914.  
Przyjmuje od 8—1 r. i od 4—8 pp. pannie od 5—6 pp.  
Dla pań oddzielna poczekalnia. 152

### Dr. S. Schnittkind

przeprowadził się na ul. Średnią № 3.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych z kosmetyką lekarską (twarz, włosy etc.).  
Przyjmuje od 9—11 i pół i od 4 i pół do 9 wiecz.

# MEBLE

Rok założenia 1876.

## Otwarcie interesu.

P. T.

Niniejszem zawiadamiam Szanowną moją Klientelę, że w dniu 1 lipca otworzyłem przy ul. Piotrkowskiej 39 **FABRYKĘ** mojej **Fabryki meblowo-stolarskiej**, w której znajduje się stałe obficie zaopatrzone **skład gotowych mebli do salonów, jadalni, gabinetów i sypialni** jak również urządzenia **kuchenne**.  
**Wykonanie mebli stylowe, eleganckie, solidne i trwałe.**  
**CENY PRZYSTĘPNE.**  
Polecając się łaskawym względem Sz. Publiczności m. Łodzi i okolic, pozostaję z poważaniem

### A. MILLER

Fabryka meblowo-stolarska.  
Wschodnia 65. Tel. 27-35.

### Dr. Alfred Hejman

specjalista chorób 1565

uszu, nosa i gardła

z Warszawy zamieszkał w Łodzi

przy ul. Zachodniej 57,

gdzie przyjmuje od 9—10 i 4—6 p. p.

### Dr. Karol Blum

Specjalista chorób

Gardła, nosa, uszu i zębów

mowy

(jąkanie, seplenie i t. d.)

podług metody

Prof. Gutzmanna z Berlina.

Godziny przyjęć: od 10 i pół do 12 i pół i od 5 do 7-jej wiecz.

Piotrkowska 165 (róg św. Anny)

Telefon 13. 52.

### Dr. Sonenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne.

**PRZEPROWADZIŁ SIĘ**

na Zielo 8.

od 11—1 i 5—7½.

### Dr. Ark. Goldenberg

Mawrot 38, tel. 20-10

akuszeryja, choroby wewnętrzne

od 9 i pół rano i od 4 i pół do

8 i pół po poł.

## !!ISTNIEJE TYLKO



### JEDEN SROBEK!!

przeciwko łupieżowi i wypadaniu włosów, jak również dla ich wzmacniania

### „Szillerin”

(ziola)

Ja, psycho-frenolog Ch. M. Sziller-Szkolnik (autor dzieł naukowych) od przeprowadzenia, wskutek badań nad trudną nauką okultyzmu, zacząłem tracić włosy, w których pojawiła się wielka ilość łupieżu. Próbowałem używać wszelkich istniejących środków, jednakże bezskutecznie. Straciłem już nadzieję zaradzenia złemu i pogodziłem się z myślą zostania łysym, gdy pewnego razu przy przeglądaniu starego, niezmiernie rzadkiego dzieła z zakresu medycyny, znalazłem receptę na wzmacnienie i leczenie włosów. Przyrzuciłem podług niej lekarstwo, składające się wyłącznie z ziół i rozpocząłem kurację.

### Srodek ten podziałał cudownie!

Łupież znikł! Włosy wyrosły bujne i gęste! Włosy moje obecnie wywołują podziw!

Wielu już próbowało mego środka i wszystkim wyrosły bujne włosy, za co otrzymałem mnóstwo podziękowań. Z przyjemnością polecam mój srodek wszystkim potrzebującym w nadziei, że otrzymam zań podziękowania. Srodek ten pod nazwą „Szillerin” został zatwierdzony przez Urząd Lekarski za № 6026.

„Szillerin” jest bezsprzecznie jedynym radykalnym środkiem przeciwko łupieżowi i wypadaniu włosów, przytem wzmacnia włosy. Może być z dobrym skutkiem używany do brody i włosów. Zawszą otrzymuje zań mnóstwo podziękowań. Z powodu braku miejsca zamieszczam tu tylko niektóre, otrzymane w ostatnich czasach. Jeżeli zechcecie sprawdzić autentyczność, tych podziękowań, to proszę przesyłać na odpowiedź zaadresowaną kopertą z marką.

### Czytajcie!

Ks. Wiktor Kaczurowski, st. p. Breżno, g. Wołyńska, pisze: Szanowny Panie Sziller-Szkolnik! Po użyciu pańskich ziół skutki otrzymałem nadzwyczajne: włosy przestały mi wychodzić i pojawiły się z powrotem w miejscach, które prześwietlały już tyśina. Żałuję, że zbyt późno dowiedziałem się o pańskim lekarstwie.

P. Lidja Was. Solowjewa, Petersburg, ul. Licejska № 6. Dziękuję panu Sziller-Szkolnikowi za próbkę „Szillerinu”, który używałam podług wskazówek. Wypadanie włosów zupełnie ustało.

P. Kazimierz Wolski, Warszawa ul. Chmielna № 130 m. 40. Przesyłam Sz. Panu wyrazy wdzięczności za pański cudowny „Szillerin”, dzięki któremu odzyskałem bujne włosy. Polecać będę srodek pański wszystkim potrzebującym.

Porucznik Lelecki, Winnica g. Podolska, Krymski pułk piechoty. Otrzymałem próbkę „Szillerinu”, który okazał się daleko lepszym środkiem od wielu dotychczas przezemnie wypróbowanych. Proszę śpiesznie wysłać duże pudełko „Szillerinu”.

K. M. Lewandowski, Nowoukrajka Chersońskiej gub. Serdecznie dziękuję panu za zioła „Szillerin”. Działają świetnie!

nie; włosy przestały mi wypadać i łupież znikł.

P. Zofia I. Grncan, Kiszyniów, ulica Szmidta № 30. Proszę natychmiast wysłać paczkę „Szillerinu”. Srodek Pański okazał się nadzwyczaj skutecznym: łupież znikł i włosy wzmacniały, a co ważniejsze, przestały zupełnie wypadać.

Naczelnik stacji A. Jakóbowicz, Kąługa, st. kolei M.-K. Zwracam się do Pana z prośbą o przysłanie mi dużego pudełka ziół „Szillerin”. Z otrzymanej próbki jestem bardzo zadowolony, gdyż wywiera nadzwyczaj dodatni skutek, za co Panu dziękuję.

P. Maria Buchwalder, żona nauczyciela szk. realnej, Półtawa, ul. Prochorowska № 2. Zeszłego roku otrzymałam Pański srodek „Szillerin”. Przy użyciu włosy przestały wychodzić, natomiast wyrosły bujne, siwiejące już otrzymany dawny swój kolor. Proszę przysłać dla mej kuzynki jedno pudełko ziół „Szillerin”.

P. Katarzyna Dorodnych, Sierpuchow, gub. Moskiewska. Otrzymałam próbkę Pańskich ziół. Jestem zachwycona, gdyż po pięciokrotnym wcieraniu otrzymałam świetny rezultat: łupież znikł a włosy zrobiły się miękkie i błyszczące. Dziękuję panu serdecznie i proszę przysłać mi duże pudełko ziół za trzy ruble.

Ks. L. C. Lomakin, m. Ilek, okręg Uralski. Za przysłany mi „Szillerin” serdecznie dziękuję. Srodek pański działa świetnie: włosy przestały zupełnie wypadać, a prócz tego zaczęły wyrastać nowe stare zaś rosną bujnie.

M. F. Bielajew, Czernigów, ul. Gonczaja № 62. Próba doza „Szillerinu” przeszła nawet oczekiwania: włosy moje wzmacniały i ja z przyjemnością proszę o przysłanie mi dużego pudełka.

Platon Jegorow, Ochańsk, gub. Permńska. Dziękuję Panu Ch. M. Sziller-Szkolnikowi za próbkę ziół „Szillerin”, które nadzwyczaj szybko okazały swą skuteczność. Włosy przestały mi wypadać i rosną bujnie. Proszę o wysłanie mi jeszcze trzech paczek.

Cyril Furman, Ałupka, g. Taurydka. Proszę przyjąć podziękowanie za Pański wspaniały srodek „Szillerin”, dzięki któremu włosy przestały mi wypadać i wyrastają nowe. Polecać go będę wszystkim potrzebującym. Proszę przysłać mi jeszcze dwie paczki tych ziół.

M. O. Chandojan, Nachiczewan. Za przysłane zioła „Szillerin” dziękuję. Srodek świetnie działa na porost włosów i brody.

M-me Barbara Fisun, Chorol. Nie mam słów na wyrażenie Panu wdzięczności za pańskie zioła „Szillerin”. Bóle głowy przeszły i włosy rosną doskonale.

E. W. Minajew, Odessa, ul. Troickaja 39, m. 13. Mam zaszczyt zawiadomić Pana, Panie Sziller, że pierwsza próba za stosowania „Szillerin” dała świetne rezultaty. Proszę przysłać mi duże pudełko.

M-me Siszowa, Petersburg. Dziękuję Panu za próbną paczkę pańskich ziół „Szillerin”. Na włosy działa świetnie: łupież znikł i włosy przestały wypadać.

Srodek mój „Szillerin” jest skrupulatnie zbadany i skontrolowany. Działa dodatnio w zupełności odpowiadając swemu celowi: wywabia łupież, leczy skórę, wzmacnia cebulki włosów i powoduje porost włosów.

„Szillerin” skutecznie również działa na porost włosów i brody.

Paczka ziół „Szillerin” z szczegółowym opisem i sposobem użycia oraz z broszurą z podziękowaniami jest do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych za 28 kop. zamiejscowym za 35 kop. za zaliczeniem pocztowym o 16 kop. drożej. Marki prosimy wysłać tylko w listach rekomendacyjnych.

Adres:  
Warszawa, do psycho-frenologa  
Ch. M. Sziller-Szkolnika,  
ul. Piękna Nr. 25.

Żadajcie „Szillerinu” we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

## !Jedyny środek!

słynnego profesora

PIERRE w PARYŻU

## PROSZEK „PIERRE”

Przy użyciu naszego znakomitego proszku „Pierre” znika najpocząwszy ból zębów; kamień, pokrywający emalję, znika i bardzo nawet zezerniałe zęby w ciągu jednej minuty stają się białymi, pięknymi, błyszczącymi, jak perły, a w ustach czuje się nader miły smak.

Prosimy o odróżnianie proszku „Pierre” od wielu innych fałszywych środków, gdyż jedynym skutecznym środkiem jest proszek „Pierre”, za który otrzymaliśmy mnóstwo listowych podziękowań. Listy te możemy przedstawić na każde żądanie.

Cena blaszanego pudełka ¼ funtowego proszku „Pierre” 70 kop.; trzy pudełka—1 rb. 85 kop. Przesyłka na rachunek odbiorcy. Należność można przesyłać markami w listach polecanych. Za zaliczeniem pocztowym o 18 kop. drożej

Zamówienia i pieniądze prosimy wysłać pod adresem:

BIURO EKSPORTOWE DOMU HANDLOWEGO

Władysław Galler

Warszawa, Jerozolimska № 66.